

KURJER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 13 Maja v. s. 1821 roku.

FRANCJA.

Paryż, dnia 2 maja.

Nigdy nie było okazalszej uroczystości (pisze gazeta paryzka) i liczniejszego zgromadzenia w kościele Panny Maryi, jak wczoraj. Zrana o godzinie 10tej pełno już było ludzi, lubo wiadano, że Król dopiero koło 1wszey z południa przyjedzie. Gwardya narodowa i królewska, wojsko osady, stały uszykowane od tawy Louvre do kościoła. O godzinie 12tej ruszyła parada z *Thulleries*. Zaczynał ją marszałek polny *Rochechouart*, dowódca miasta, na czele gwardyi narodowej konney i kilku oddziałów ułanów; dalej szło 30 pojazdów dworskich ośmiokonných. W pojeździe Xiążęcia *Bordeaux*, który szedł za pojazdem królewskim, siedziała *Mademoiselle* z Hrabinią *Gontault*, ochmistrzynią dzieci rodziny królewskiej, i trzema innymi damami. W pojeździe królewskim siedzieli: Monarcha, *Monsieur*, *Madame*, Xiążna *Berry* i Xiążę *Angoulême*. Straż bokowa otaczała pojazdy Króla i *Monsieur*. Oddziały żandarmeryi rozpoczynały i kończyły paradę. Tłum ludu na ulicach wydawał okrzyki: *Niech żyje Król! Niech żyje Burbonowie! i Xiążę Bordeaux!* Z okien powisały białe chorągwie ozdobione liłjami, a deputacya rybaczek stała na moście zwanym *Pont neuf*, przed posągiem *Henryka IV*, mającym napis: *Francuzi kochajcie wnuków moich tak, jak ja ojców waszych kochałem*. Pierwsze trzy ławki z każdej strony w kościele, były napełnione damami najkosztowniej ubranymi. Wszyscy zaś prawie mężczyźni mieli mundury. Członkowie izb zajęli dwie osobne trybuny; parowie po prawey, a deputowani po lewey stronie. Urzędnicy dyplomatyczni, jenerałowie porucznicy, wielcy urzędnicy orderów s. *Ludwika* i legii honorowej i t. d., zajęli miejsca odpowiednie dostojności swojej. Kardynałowie, marszałkowie, ministrowie, radcy stanu i biskupi byli niedaleko wielkiego ołtarza. O wpół do 1wszey przybyli Xiążstwo *Orleans* i *Mademoiselle*. O 1wszey odgłos bębnow i trąb ogłosił przybycie Monarchy. Gdy Król wchodził do kościoła, kardynał podał mu święconą wodę. Po *Te Deum* arcybiskup dał błogosławieństwo, poczem nastąpił chrzest. Hrabina *Gontault* trzymała Xiążęcia *Bordeaux*, przy pomocy margrabiny *Foresta*. Młody Xiążę był okryty kosztownym płaszczem z materyi srebrney z gronastajami. Po zebraniu się około Króla, Xiążat i Xiążen, oraz ministrów i dygnitarzy, Margrabia *Deux-Breze* wziął dziecię i pokazał Monarsze. Oycem chrzesnym był *Monsieur*, zastępujący Króla neapolitańskiego, a matką *Madame*, w zastępstwie Xiążney *Kalabrii*. Oddano potem dziecię do rąk szczęśliwej matki, której czułość malowała się na twarzy. Po religijnym obrzę-

nie, Król, Xiążata i Xiążne, oraz członkowie władzy municypalney, podpisali metrykę. O godzinie 3ciey wróciła parada w tym samym porządku do *Thulleries*. Nieprędko tłum ludu wyszedł z kościoła. Wszystko odbyło się jak naporządniej, i spókoyność stolicy nie była przerywaną.

Z radością uważamy (pisze dalej gazeta paryzka), iż twarz Monarchy okazywała, czerstwość zdrowia i ukontentowanie. Każdy ze szczęśliwych świadków tej wspaniałej uroczystości powtarzał życzenie: *Oby Król długo panował, a Burbonowie na zawsze!* Wczoraj wieczorem oświecono wszystkie domy stolicy. Ogród *tuilleryyski*, pałac posiedzeń obu izb, legii honorowej i t. d. szczególniej celowały. Na moście *Ludwika XVI* dano piękny fajerwerk. Po chrzcie, arcybiskup kazał podać Królowi ochrzczonego Xiążęcia *Bordeaux*, i rzekł: *Najjaśniejszy Panie! Gdy Bóg dał to dziecię dla pocieszenia Francyi za jej nieśczęścia, religija powitała tego syna mocnymi uczuciami wdzięczności. Z rozrzewnieniem widział ciebie, Królu, przychodzącego dla poświęcenia go Panu w świątyni. Religija oddaje to dziecię w ręce twoje, Najjaśniejszy Panie; powierzaj ci je, aby się z przykładów twoich nauczyło, czego kościół powinien sobie obiecywać pod rządem tak chrześcijańskiego monarchy.* Odpowiedział na to Król: *Cóż lepszego mogłem uczynić, jak drogę to dziecię powierzyć Wszechmocnemu Bogu, wezwać opieki Najświętszej Panny dla niego, i błogosławieństwo moje nad jego głowę, połączyć z błogosławieństwem WCPana. Módl się WCPan, Mości Xiąże Kardynale, aby stało się godnym dobrodziejstwa, którym nas niebo przez urodzenie się jego obdarzyło, i aby życie jego utwierdziło na zawsze szczęście Francyi i świętej naszej wiary.* Mówiąc to Król ronił łzy czułości i kilka razy dziecię uściskał. Gdy Monarcha wchodził do kościoła, koadjutor miał do niego krótką przemowę, na którą Król odpowiedział: *Jaką to dla mnie jest pociechą, iż przy mojej chorobie mogę jeszcze przybyć do kościoła Pana, i pokazać mu dziecię s. *Ludwika*, dziecię Francyi, dziecię moje, jedynego następcę tronu mojego. Błagamy Matkę Bożką, Królową Aniołów, o opiekę dla niego; blagamy ją, aby czuwała nad jego życiem; aby od kolebki jego oddaliła nieszczęście, którym podobano się Opatrzności dotknąć rodziców i krewnych jego, i aby go prowadziła do wiecznego zbawienia drogą równiejszą od mojej! Podczas wczorajszej uroczystości płacono po 300 franków za najęcie kilku okien w domach przy ulicach, któredyś parada ciągnęła. Sławny *Cherubini* kierował muzyką kościelną w kościele Panny Maryi. Po chrzcie, posłowie zagraniczni zło-*

żyli Królowi hołd uszanowania, a wieczorem byli na teatrze nadwornym.

PIEMONTE.

(z gaz. warsz.) Następujący list z Nicei o-
beymuje wiadomość o początku, toku i skutkach
rewolucyi piemontskiej: „Długi pokoy wzbudził
niechęć w woysku. Rewolucya hiszpańska zdzia-
łana przez woysko, wznieciła w niem żądzę na-
śladowania. Hiszpania, znając ten sposób myśle-
nia, wyprawiła kawalera *Bardazi*, jako posła, do
Turynu, aby korzystając z pory, wpajał w umy-
sły zamilowanie konstytuoyi hiszpańskiej. Poseł
francuzki starał się ze swojej strony o przyjęcie
konstytucyi swego narodu, tém bardziej, że jej
królowa sprzyjać miała. Rząd jednak francuzki
był na to obojętnym, a z tej przyczyny wszyscy
niechętni, zwłaszcza młodzi ludzie, skłonili się na
stronę Hiszpanii. Chciano czekać na wypadek wo-
yny neapolitańskiej, lecz nieroztropność Xiążęcia
Cisterna wszystko nagle zepsuła. Posłał z *Pary-
ża* do *Turynu* paczkę z pisemkiem o cenzurze we
Włoszech, którego sam był autorem; załączył list
do Margrabiego *St. Prie*, wymieniając mu nazwi-
sko ludzi, którym to pisemko w Piemoncie miał
rozdać, i wiele osób we Francyi, które pragne-
ły odmiany w Piemoncie i chciały jej pomagać.
List ten dostał się w ręce rządu, co zmiewoliło
spiskowych do wcześniejszego uskutecznienia ich
zamyśłu, nie czekając wiadomości z *Neapolu*. Po-
stawili na czele młodego Xiążęcia *Carignan*, u-
lubionego w narodzie; lecz ten przybrawszy so-
bie światłych ludzi do rady, poznał wkrótce nie-
bezpieczeństwa i nierozsadek tego przedsięwzię-
cia. Wyjechał z *Turynu*. Młodzież, zamiast, co-
by miała podobnie uczynić, udała się do *Alessan-
dryi*, z kąd uderzyła na *Vercelli* i na pozor
stoczyła bitwę pod *Nowarą*; już się tam bowiem
obie strony ułożyły. Dnia 10 b. m. 7 okrętów
hiszpańskich popłynęło ze 300 naczelnikami re-
wolucyi z *Genui* i *Nicei* do Hiszpanii. Inny sta-
tek wysadził 44 uciekających na ląd w *Antibes*;
chcą się oni udać do Szwajcaryi. Użyto w *Tu-
rynie* struowych środków. Wszystkim żołnierzom
do kaprała przebaczone; lecz względem oficerów
i urzędników cywilnych okazuje się rząd nieprze-
błażym. Wszędzie więżą tych, którzy konsty-
tuoyą, choćby nawet z rozkazu Xiążęcia *Cari-
gnan*, ogłosili. Karabinierowie sardyńscy schwy-
tali w *Monaco* półkownika *Palmá*, jednego z her-
szków spisku wojskowego w *Alessandryi*, który
tam na statku zawinął, bez względu, iż *Monaco*
jest udzielnem księstwem. Dwa okręty płynące
z podobnemi naczelnikami *St. Marsan*, *Santa-Ro-
sa* i t. d. do Hiszpanii, musiały dla przeciwnych
wiatrów zawinąć do *Antibes*, w Prowancyi. Przy-
trzymano ich tam, i nie pozwolono oddalić się z
miasta. Rząd piemontski domagał się od fran-
cuzkiego, aby ich wydać kazał. Konsul hiszpań-
ski *Ferreri* w *Nicei*, który po wybuchnięciu re-
wolucyi udał się śpiesznie do *Madrytu*, powrócił
dnia 28 marca, pojechał z listami do posła hisz-
pańskiego do *Turynu*, i miał dnia 10 kwietnia
przybyć do *Nicei*; lecz jak tylko stanął, został
natychmiast przez karabinierów uwięziony i do
grancyi francuzkiej odprowadzony. Zdjęto oraz
na rozkaz Króla herb hiszpański z mieszkania
konsula.”

ANGLIA.

(z Gaz. Warsz.) Londyn, dnia 27 kwietnia.

Podczas obchodu imienin królewskich d. 23 b. m.
w *Glasgowie*, zdarzył się smutny wypadek, gdy
wieczorem rozwiązało pospólstwo bunt podniosło.
Osada miejscowa i różne korpusy ochotników,
ściągnięte z okolic, zgromadziły się przed mia-
stem, i czyniły rozmaite ćwiczenia wojskowe,
w obecności blisko 50,000 przypatrujących się lu-
dzi. Odkąd się to dosyć spokojnie; lecz wie-
czorem swawolne pospólstwo chodząco tłumem
po mieście, strzelając i rzucając szmermele i racie
do okien, albo między ludzi. Naprzeciw więzie-
nia rozpalilo wielki ogień, i do niego użyło dwóch
beczek smoły. Zaczęło potem rozbierać palisady
i kłaść na ogień. Urzędnicy miasta udali się tam
z małym oddziałem dragonii dla powściągnięcia
zdróżności, pospólstwo rzucało na nich kamienia-
mi i błotem; dragonija musiała ustąpić, powró-
ciła jednak z kompaniją piechoty. Pospólstwo da-
wało odpór i kilku żołnierzy raniło. Przybyło
nakomiec więcej dragonii, która z trudnością po-
trafiła rozpedzić motłoch, lecz nie obeszło się bez
rozjechania kilkuset mężożyzn, kobiet i dzieci.
W powszechnym zgiefku rozlegały się krzaki i
skargi na stracone trzewiki, kapelusze i t. d. U-
ciekając pospólstwo przez most zatamowało prze-
ście, a z powodu tłoku załamała się część mo-
stu, i wiele osób wpadło w rzekę, która szczęściem
nie była głęboką. Pospieszono nieszczęśliwym na
ratunek, i kilku, którzy ręce lub nogi złamali,
zanieśiono do szpitala. Biedny szewc umarł za-
raz. Uważano, iż pistolety, z których pospólstwo
strzelało, były w znaczney części nabite kulami.
Pewny chłopiec dostał postrzał w głowę, a dziew-
czyna w twarz; ta zapewne postrada oko.

W *Edynburgu* zaszyły podobne rozruchy w cza-
sie obchodu imienin Monarchy. Pospólstwo było
się na ulicach z żołnierzami. Poymado kilku wi-
chrzycieli i pod sąd oddano. W innych zaś mia-
stach, a zwłaszcza w *Manchester*, obchodzono przy-
zwoicie tę uroczystość.

Gazety tutejsze umieszczają listy Lorda *Cha-
tama* do syna swojego *William Pitta*, sławnego
potém ministra, gdy ten jeszcze uczył się w uni-
wersytecie. Są po większej części pisane żar-
tobliwym stylem. W jednym z nich, pisanym dnia
22 września 1777 roku, oyciec zaleca synowi, aby
się zbytecznie naukom nie poświęcał, i umysł
swoy bardziej rozrywał. Wyraża między inne-
mi: „Nie bądź zanadto pilnym, mój synu, i
zbytecznie nie pracuj. Masz jeszcze dosyć czasu
do wydoskonalenia się. Pamiętaj, iż tylko masz
się jeszcze uczyć enyklopedyi, a kiedy to wszystko
posiadać będziesz, czegoż się jeszcze więcej uczyć
możesz? Potrzebować będziesz, podobnie jak *Ale-
xander*, drugiego świata do pokonania jego.” Na
8 miesięcy przed śmiercią, zakończył oyciec list
swoy temi słowy: „Ręka moja pragnie spoko-
wości; polecam ci zatem jak najmocniej, abyś nie
zapominał *Arystotelesa*, *Homera*, *Tucydidesa* i *Xe-
nofonta*. Bądź zdrów kochany *Williamie*.” Bi-
skup *Winchesterski* wydał życie *Pitta* i w nim
umieścił wspomniane listy.

Wyszła tu 20ta edycya paszkwilu pod napi-
sm: *Król do swego narodu*. Rozprzedano go
już 20,000 exemplarzy.

Czytamy w gazetach tutejszych, iż kray ne-
apolitański zapłaci Austrii 4 miliony funtów szter-
lingów (80 milionów zł. pol.) za wydatki wojenne.
Powstanie greków w Turcyi zwraca tu pow-

szechną uwagę. Czekamy niecierpliwie wiadomości o dalszych wypadkach i mocno ciekawi jesteśmy, jak rząd nasz postąpi. Wątpić nie można, iż na następnym parlamencie ważne w tej mierze będą rozprawy.

Pan Francis Burdett, dziękując obywatelom manchesterskim za przysłany mu adres, oświadczył, iż wyszedłszy z więzienia natychmiast poda w izbie niższej wniosek względem rozpoznania wiadomych wypadków, które d. 16 sierpnia 1819 zaszły w *Manchester*, a do których sławny *Hund* należał.

Tutejsza sekta metodystów zbiera składki dla skłonicenia *Cyganów*, będących w Anglii i Irlandyi, do przyjęcia wiary chrześcijańskiej. Na ostatniem jej zgromadzeniu, powiedziano: „Biegaliśmy, dotąd od jednego końca świata do drugiego w celu nawracania pogan, gdy tymczasem od 400 lat niewierni, w własnym naszym kraju, uszli baczności naszej, a liczba ich wynosi blisko 18,000.”

P O R T U G A L I J A.

(z *kor. war.*) Stany nasze przyjęły na sessyi dnia 4go kwietnia projekt uchwały wniesiony przez Pana Vancelleri, ażeby ustanowić kommissyę, jedną w Lisbonie, a drugą w Oporto, któreby po wzięły tam dokładne uwiadomienie o rzeczach dotyczących się administracyi celney, a to dla poprawienia teraźniejszego systematu celnego. Czytano po raz pierwszy wniosek, aby miasto Oporto mogło, jak dotąd miasto Lisbona, prowadzić handel z Indyami. P. Pensanha, zdający sprawę imieniem kommissyi, czytał jej zdanie względem deputacyi z prowincyi brazylijskiej Para opiewające, że członkowie tej deputacyi nie mogą być uważani za deputowanych zasiadających w stanach, ale że tylko należy ich przypuścić przed stany, jak już przypuszczono deputacyę z wyspy Madery i wysp azorskich. Czytano zdanie kommissyi handlowey o petycyi kupców lisbońskich, ażeby stany dozwoliły wolnego biegu w Portugalii pieniądзом złotym i srebrnym brazylijskim. Wnioskowała zaś kommissya, iż tego nie można teraz dozwolnić.

Na sessyi dnia 5go kwietnia zdał sprawę P. Felgueires o wińszujących stanom adressach miast Pinhel, Visen, Cascaer, Cantandele i Portel z powodu wykonanej przysięgi na zasady konstytucyi. Przyjęły stany bez rozważania wniosek Pana Caneiro względem zaleceń rejencyi; aby kazała pociągać do sądu tych sędziów, którzyby przez niedbalstwo opóźniali szafunek sprawiedliwości. Czytano po drugi raz projekt prawa, podany przez tegoż deputowanego, ażeby każdy obywatel mógł znosić skargę na popełnioną przez sędziów niesprawiedliwość, i żeby ustanowiony był sąd najwyższej instancyi. Na tej sessyi wprowadził minister morski deputacyę z prowincyi Para. Jeden z jej członków miał piękną mowę, po której też deputacya usiadła po lewej stronie prezesa.

Na sessyi d. 6go przychyliły się stany do uwolnienia jednej zakonnicy od ślubów, jako do uczynienia ich przymuszoney. Pan Girao korzystając z tej sposobności wniósł, aby zakaz przyymowania nowicjuszek i do zakonnie rozebrać, na co zezwolono. Przyjęły stany projekt prawa dotyczący się żywności woyska, którey dostarczenie ma się dziać przez liwerantów, taniej podejmujących się tego na licytacyach publicznych.

Na sessyi dnia 8go kwietnia przyjęły stany ósmy artykuł projektu prawa, dotyczącego się umorzenia długu publicznego.

Na sessyi dnia 9go P. Fernandez-Thomas uczylnił stanom uwagę, iż naród portugalski nie może mieć się za zupełnie wolny, póki prasa drukarska nie będzie wolna; stąd poczytał za nieodzownie potrzebne prawo, któreby wolność druku urządziło, i położyło kres narzekaniom wynikającym z nadużyć, iakich się w tej mierze władze dopuszczają. Wyrzekły stany, aby kommissya prawodawcza wygotowała jak najprędzej i wprowadziła przed wszystkimi innemi projekt urządzający wolność druku. Na wniosek tegoż reprezentanta uchwały stany, aby Rejenoya posłała królowi do Brezylji przez kilka okrętów przyjęte już zasady konstytucyi, tudzież wszystkie ustawy i rozporządzenia tak stanów jak Rejenoyi, które wydały po ostatniem poprzednich onemuż przesłaniu. Uchwały także stany, aby rektor uniwersytetu w Koimbrze, na którego samowolne postępowanie ze wszystkich prawie stron królestwa zaszły skargi, innego mianowała. Pana Alvez di Rio przy tej okoliczności donosił o powszechnem narzekaniu przeciw naczelnikom administracyjnym po prowincyach, których zdzierstwa i uciskanie ludu nękały; a za przyczynę tego naznaczył zły sposób myślenia tych ministrów prowincjonalnych. P. Monteiro dodał, iż reprezentanci wybrańi i wysłani od ludu dla poprawienia prawodawstwa narodu portugalskiego, powinni byli zacząć od dobrego wybrania osób, którym wykonywanie praw jest powierzone. „Oczywista (racł ten reprezentant przy końcu) nie zostaje w niebezpieczeństwie; lecz wątpię, aby administracya publiczna mogła się toczyć na starych osiach. Nie zdarzyło mi się jeszcze słyszeć, żeby w którejkolwiek części administracyi umieszczono portugalczyków znanych z przywiązania do systematu konstytucyjnego na posadach zajętych od tych, którzy zawsze władzę absolutną lubili i uwielbiali. Należy upoważnić rejencyę do poczynienia tych zmian co do urzędników, bo wiem, że ona w bardzo znacznej części urzędników publicznych nie pokłada ufności.” P. Fernandez-Thomas żądał, aby przepisy w tej mierze zastosować i do urzędników duchowieństwa. Wniosek PP. Alvez di Rio i Monteiro jednomyślnie przyjęto.

Rejenoya królestwa wydała dnia 4 kwietnia ustawę, znoszącą stajnie królewskie, jako wiele kosztujące, a niepotrzebne, z przyczyny nieobecności Króla w Portugalii. Konie królewskie przeznaczyła dla woyska, zostawiwszy ich tyle, ile potrzeba dla członka rodziny królewskiej, gdyby który przybył do Lisbony. Stajenni mają sobie opatrzenie potrzeb życia zapewnione. Taż Rejenoya wydała ustawę przepisującą wyraźnie obowiązki ministerium przychodów, które były dotąd zawikłane i nieporządnie oznaczone. Ogłosiła także rozkaz dzienny do woyska względem posunięcia wielu oficerów na wyższe stopnie.

A F R Y K A.

List szwedzkiego konsula z Tangeru dnia 20 marca.

Sultan Mulei Ibrahim Ben Mohhammed El Jezid El Mehede El Hosami, Cesarz państwa Moghrib-el-Aksa, przysłał do mnie następujący traktat między jego narodem a Szwecyą zawarty.

*Bogusamemu niech będzie chwała!...
Błogosławieństwo Boga na naszego proroka
Mahometa, na jego lud, i przyjaciół!*

Szwedzkiemu konsulowi w Tangerze.

„Ponieważ żądałeś od nas zatwierdzenia zawartego przez naszych poprzedników traktatu, oświadczamy, iż jeżeli Szwecya roczny pieniężny haracz płacić nam będzie, zostawać będziemy z twoim narodem w dobrem porozumieniu i wnieprzerwanym pokoju, który trwał z poprzednikami moimi; kochamy bowiem i szanujemy twój naród, a szczególnie ciebie.”

D. 3 Dsiunase-t-tzanian, 1236 (d. 7 marca 1821).

B R E Z Y L I A.

Po prowincyi naszej Para powstała prowincya Bahija. Powstanie to nastąpiło dnia 10go lutego o piątej rano, a uwięził je pomyslny skutek; zrobiło ją zaś, jak w Portugalii, matkę naszej, wojsko z milicyą. Dowódcą naczelną oparł się nieco z razu, przyczem służący jego, dwaj oficerowie, żołnierz i murzyn utracili życie. Te tylko są ofiary tego ważnego wypadku. Utworzono zaraz juntę rządzącą w prowincyi, aż póki Król Jan VI nie przyymie konstytucyi, którą będzie portugalska, a tymczasem trzymać się będą hiszpańskiej. Wojsko liniowe i milicya w liczbie 12,000 ludzi zaprzysięgli nową konstytucyą. Jest wielkie podobieństwo, że i prowincya Fernambuk powstanie, jak tylko dójdzie do niej wiadomość

o powstaniu w Bahija. Dowódcy i oficerowie wojska liniowego uchwalili: 1) Zaprzysiądz posłuszeństwo Królowi Janowi VI i dynastyi jego, utrzymać w całości wiarę świętą katolicką, którą naród wyznaje. 2) Przyjąć i zaprzysiądz konstytucyą, jaką sobie nada Portugalia, a teraz hiszpańską, którą wzięła za zasadę. 3) Municypalność podać do zatwierdzenia wojsku narodowemu osoby, mające składać juntę tymczasową rządzącą, póki Król nie zaprzysięże konstytucyi uroczystie. 4) Tymczasowy rząd nakazać zaraz wybrać deputowanych w prowincyi, którzy udadzą się do stanów w Lisbonie. 5) Tymczasowy rząd zaraz po zaprowadzeniu siebie, ułożyć akt przystąpienia do rządu portugalskiego i nowego porządku rzeczy w Portugalii, który to akt przesłać rządowi portugalskiemu i królowi. 6) Wszystko zaś rządzić i wydawać będzie w imieniu Króla Jana VI. 7) Dzień 10ty lutego będzie dniem powszechnego pojednania między mieszkającymi prowincyi. Uchwałę tę podpisał Hrabia Palma i wszyscy oficerowie. Juntę tymczasową prezesem obrany Pan Manuel Murn Cabral, a między jej członkami jest także dziekan katedralny.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 10go maja: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 89½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 80, stary rubli 11 kopiejek 68, imperyal rubli 37. kop. 85.

Wolno Drukować F. N. Golański Czt. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 11 średnia.	27 cal. 9,53 lin.	+ 8,08 stopn	Zachodni	Pogoda
	dn. 12 średnia.	27 — 8,13 —	+ 12,42 —	Wschodni	Pochmurno
	dn. 13 godz. 5	27 — 5,7 —	+ 9 —	Wschodni	Pochmurno

Doniesienie Teatralne.

W następującą Niedzielę to jest dnia 15 maja 1821 roku dana będzie na tutejszym Teatrze przez kompanię aktorów Polskich: wcale nowa wielka Trajedyja, oryginalnie, wierszem, przez Ignacego Humnickiego, napisana, w 5ciu aktach pod tytułem:

Z O Ł K I E W S K I

P O D C E C O R A.

Trajedyja niniejsza na teatrze warszawskim dnia 24 listopada 1820 roku raz wystawiona była. Rozkład tej trajedyi w dzień reprezentacyi afiszem ogłoszony będzie.

Przedaż publiczna.

1. Na skutek Dekretu Sądu Magistratu Wileńskiego w dniu 18 apryla 1821 roku nastęego, niżej podpisany urzędnik obwieszcza, iż w dniach 25, 27 i 31 teraz. mca maja, z publiczney licytacji tak dom JPP. Wólfow farbierzów w tém mieście Wilnie pod N. 1141 na ulicy Zborowej za Trocką bramą położony, z należnym do onego ogrodem i drzewami owocowemi, jak niemniej i będąca w pomienionym domu ruchomość zostaną za gotowe pieniądze wyprzedane. Na powyższy rzeczony termin życzęcy takowe nabydź zapraszam, niemniej w myśl tegoż Dekretu, aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie JPP. Wólfow do następney rozprawy sub amissione rei w Magistracie Wileńskim stawiali, a debitorowie na regulując się stosunki tłumaczyli się, w tym wszystkim wydając niniejszą przez gazetę Kuryera Lit. i osobne druki awizacyą. Dat. 1821 mca maja 10 dnia. Marcin Strauz R. M. Wilna.

W e z w a n i e.

1. Konystorż Rzymsko Katolicki duchowny kamieniecki przyjąwszy sprawę rozwodową urodzonej Maryanny z Jaworskich, Ur. Mikołaja Mirkiewicza żony, o nieważność małżeństwa z

tymże zawartego czyniącey, z powodu niewiadomości o terażniejszym jego przemieszkowaniu postanowił: onego prócz edyktałnych pozwów jeszcze przez gazety do stawienia się w sądzie swoim i odpowiadania w tej sprawie na dzień 31 miesiąca sierpnia terażniejszego 1821 roku wezwać i wzywa, zapowiadając, iż jeżeliby nie stanął, sprawa ta na zaoczność jego rozpatrzoną i zdecydowaną będzie. Dnia 30 mca kwietnia 1821 roku. Vice Oficyał X. Antoni Soltanowski.

Sekretarz G. Noworebski.

W e z w a n i e.

1. Sąd Gł. Litewsko - Wileński 2go Departamentu Czasowego po rozpoznaniu sprawy konkursowej między kredytorami a sukcesorami zeszlých Michała i Wincentego Frąckiewiczów po dekrete exdywizorskim w dobrach Janopolu, w powiecie wilekomirskim położonych r. 1814 marca 6 d. zapadłym, a w porządku, apellacyi przyniesionej wyrokiem swoim roku idącego 1821 marca 3 ogłoszonym, wszystkim kredytorom, tak popieraącym apellacyą jako też nieprzychodzącym do sądu Gł. wykonanie przysięg na realności ich summ i pretensyow dekretem exdywizorskim uznanych przed sądem swoim nakazał, a za rezolucyą 14 marca termin, z rejeckty do dnia 31 maja naznaczył, ostatecznie zaś przez rezolucyą apryla 30 reiektą w przeciagu do dnia 1 junii idącego 1821 roku przedłużył, z tym zastrzeżeniem iż którzy do oznaczonego terminu przysięgi niewykonyją tych pretensyie wieczney amissyi podlegać będą; o czém dla powszechney wiadomości przez trzykrotną w gazetach Kuryera Lit. publikatę ogłasza. Jan Rossochacki Assesor i kawaler.

Sekretarz Wacław Klukowski.

Wilno dnia 15 maja 1821 roku v. s.

O s w i a d c z e n i e.

1. Oświadczenie imieniem JWW. Karola i Ludwika z Xiążąt Szuyskich Prozorów Oboźnych W. Xiąstwa Lit. zanosi się z następnego powodu, oświadczenie w r. przeszłym 1820 kwietnia 21 datowanym 24 w Sądzie Gł. Lit. Wileń. zapisanym i przez gazetę Kur. Lit. ogłoszonym uwiadomieni zostali wierzyciele Prozora Wojewodzica Wilepskiego o pobudkach jakie skłoniły JWW. Karola i Ludwikę z Xiążąt Szuyskich Prozorów Oboźnych W. X. Lit. do przyjęcia dobr pojezuickich Zodziszki zwanych w dzierżeniu JW. Wojewod. Prozora, byłych, pobudki te były: JW. Antoni Prozor zaliczył znaczną sumę za ustąpienie prawa na Zodziszki gdy zaś przez nieszczęśliwy zbieg okoliczności fortuna jego do upadku zbliżyła się, a nieopłaty rat za dobra Zodziszki doszły do JW. 15,318 rubli sr. kop. 89 w tenczas kommissya edukacyina czuwając nad całością funduszu publicznego, zajęła Zodziszki do swojego władania, i te dobra miały wedle prawa zawsze odejść i na nowo być rozrządzone, Prozorowie Oboźniowie rządząc się skłonnościami serca swego, aby ochronić własność brata pod rozdział wierzycielom idące, od zupełnego upadku, zawarli układ z kommissyą edukacyina, przyrzekli podług rozrządzenia ratami wypłacać zaległość nie tylko do funduszu edukacyinego, ale i okładowych podatków, a nadto poddali dobra swoje pod ciężar opłaty przez zliczonych do 10,000 rubli sr. JW. Oboźna Prozorowa na dobrach swoich Chojniki zwanych osobnym obligacyinym zapisem 1819 mar. 24 oparta bezpieczeństwo dla funduszu edukacyinego, i 320 dusz oddała pod zaprzeczenie, a kommissya edukacyina postanowieniem 28 marca 1819 oddała Zodziszki do władania JWW. Oboźnych Prozorów. W tem postępowaniu Prozorowie Oboźniowie nie mieli widoku, ani własnych korzyści, ani okrycia pewney części funduszu dla brata swego JW. Antoniego Prozora, i dla tego przez oświadczenie w roku przeszłym zapowiedzieli, że jeżeli wierzyciele JW. Ant. Prozora zwrócą dopełnione z tych dóbr przez JWW. Oboźnych opłaty, i uwolnią dane funduszowi edukacyinemu z dóbr ich dziedzicznych rekoimstwo, natychmiast ustąpią Zodziszek na korzyść massy pod rozbiór oddanej, nad ten środek nie mogli więcej żądać kredytorowie i niepowinni byli wyższych domagać się ofiar; oświecona zaś powszechność zapewna o czystości zamiarów JWW. Oboźnych została przekonana; wszakże niektórzy wierzyciele mianowicie JW. Józef Łopaciński Rotm. kawalerji nar. i Woyciechowski przez wyniesiony w dniu 22 kwiet. r. idącego do Sądu exdywizorskiego pozew, zamierzali, bez względu na uczynione przez JWW. Oboźnych ofiary, wkląć ich bez zasady w process i ciągle żądają niezbadanej odpowiedzialności dla massy JW. Ant. Prozora, ten wypadek zniewala JWW. Oboźnych oświadczyć na nowo że nie bratu swemu z żadnych względów nie są winni, że powtarzają swą ofiarę co do dóbr Zodziszek; i jeżeli kredytorowie ułożą się z kommissyą edukacyina o zapłacenie remanentów, a Oboźnym zwrócą to co oni zapłacili, i uwolnią ich dobra od kaucyi, tedy oni niezwłocznie dóbr Zodziszek ustąpią. Jeżeli zaś ponowienie tego oświadczenia nie zaspokoilo kredytorów, i nie przekonywało o czystych chęciach JWW. Oboźnych dla dobra wierzycielów JW. Ant. Prozora tedy zapowiadają, iż lubo szanują układ z kommissyą edukacyina zawarty, atoli dla zamknięcia niechętnym pobudek do podeyrzeń i prośtytucyi, zniewoleni będą starać się zwrócić dobra Zodziszki do szafunku kommissyi edukacyiney, uwolnić swoje dobra od niepotrzebnego ciężaru, i zostawić kredytorom wolne pole do szukania ratunku, jaki mogą wynaleść w takim rzeczy stanie dla funduszu pod konkurs oddanych. Dnia 2 maja 1821 takowe oświadczenie z woli aktorów podpisuje. Benedykt Puciłowski Szamb. b. d. pol.

Roku 1821 mca maja 2 dnia. Na Sądzie Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. stawając osobiście Adwokat tegoż Sądu W. Jan Drozdowski, takowe oświad-

czenie imieniem Karola i Ludwika z Xiążąt Szuyskich Prozorów Oboźnych W. W. Xiąstwa Lit. dnia dzisiejszego uczynione, i przez Szambellana byłego dworu Pol. Benedykta Puciłowskiego z woli tychże Prozorów podpisane, do akt podał, o czém Sąd Główny poświadcza.

Józef Komar pułk. b. w. pol. Prezydent Depart. Wincenty Rogalski Sowietnik i kawaler orderow, Józef Biegański Assesor Sądu Gł. 2go Departamentu, Fabian Świątecki Assesor Sądu Gł. cywil. Depart. Sekretarz Dobrzański.

Można pomieścić w Kur. Lit. świadczy z woli Sądu Sekretarz Dobrzański.

O s w i a d c z e n i e.

3. Wypis z xiąg ziemskich Ptu Rohaczewskiego

Roku 1821 miesiąca apryla 1 dnia, na urządzie Jego Imperatorskiej Mości ziemskim Ptu rohaczewskiego znajdując się osobiście W. Hipolit Woyzbun Sędzia graniczny Ptu hobruyskiego poniższy manifest przy opłacie do skarbu Monarszego jawocznych poszlin pięciudziesiąt kopiejek, do akt podał w te słowa pisany. Hipolit Woyzbun sędzia graniczny powiatu hobruyskiego kawaler orderu s. Jana jerozolimskiego, wyczytawszy w gazecie Kurjera Lit. kilka kroc powtarzane przeciwko mnie oświadczenie imieniem JW. Barbary z Zawiszow Zabiellowey generał leytnantowey byłych woysk polskich na wszystkie wmienczone szczeguly odpowiadam następnie: poświęciwszy 25 lat, obowiązkom w plenipotencyach od JW. generałowey Zabiellowey wydanych, na mnie włożonym, pełniąc je z największą gorliwością bez względu na wiek i zdrowie osłabione, pociągiony zostałem do usprawiedliwienia się przeciwko dotkliwie wystawionym z strony JW. Generalowey zarzutom i tym naybarziej, które wskazując cel zamiast wdzięczności uroczyscie zaręczoney, nie tylko nadgrody przez 25 lat zasłużoney odmówienia ale wyzucia z własności w kosztownych sprzętach, garderobie, koniach, pojazdach, bydłe, różnego rodzaju zboża, piece towarney, gorzałce ect. w dobrach Swisłoczy pod dożywotnim władaniem JW. Generalowey Zabiellowey zostających, a za jey wiedzą i zezwoleniem zlokowanych niemniej też do summnownego mego majątku swych widokow rozciągnięcia, gdy przymuszają wzajemną odpowiedzialnością zniweczyć krzywdzące honor wrażenie, na bezzasadnych osnowane mniemaniach, wymagają razem w opisanu okoliczności interessow JW. generałowey, jakie mię do przyjęcia obowiązkow plenipotencyi nakłoniły, umieścić to wszystko, co zbije nieprzyzwoite wnioski, wyprowadzi każdego ktoby mylnie rozumiał z uprzedzeniem, przekona o korzyściach z mego przyłożenia się dla dobra JW. Generalowey wynikłych, a nadewszystko ostrzeże, iż przeciwko własnemu wyznaniu w pismach jurydycznym świadectwem upoważnionych, oddając mym czynnościom sprawiedliwość nie zechce JW. Generalowa swego szanownego charakteru na opaczne narażać posądzenie. Prawdę mówić i oney wzywać pomocy jest środkiem naywłaściwszym w potrzebie bronienia sławy i ubezpieczenia własności, ta konieczność wyciąga abym na wsparcie mego usprawiedliwienia pokazał stan dwódziestopięcio letnich zdarzeń, rządzonych prześladowaniem, od męża, synow, krewnych i dalszych związkowych, które nakazywały stawać w zastępstwie przeciwko azardownym postępkom jedynie JW. Generalowey szkodliwym sławie, zdrowiu, spokojności a naywięcej godzącym na wydarcie majątku, tyle sprawilem umiarkowanego działania sposobami i na tym wszystko postanowiłem stopniu, że przywrócone prawa używania bezpiecznego własności, poskromione zapędy nieporozumienia się, zaprowadzony porządek pożytecznego dawniey zamedbanego gospodarstwa, powiększony o tyle

majątek dożywotni że jego wartość podwaja przy kupnem za niewielką cenę dwóch wiele znaczących, w dobroci, obszerności, w lasach towarowych i dalszych wygodach, przytym załatwiających odwieczną w granicach dyfferencją naokoło dożywotniego majątku, nadewszystko zaś przymnożeniem więcej niżeli we dwoje z ogulney massy dochodów, których jak wiadomo powszechności złożyły się kapitały mianowicie W. Stefanowi Niezabytowskiemu 19,500 czer. zł. oprócz za kupno dwóch majątków 20,000 czer. zł. oddanego, oprócz kilka kroć sta tysięcy zł. pol. jakie się stały łupem grabieży 1820 roku, oprócz świadczenia ręką macierzyńską, synom, córkom, wnukom, niemniej wydatków na ich edukacyą, jeszcze nierównie większy w ręku JW. Generałowej zostawać musi, za chlubne więc dla mnie, a pożyteczne Generałowej przysługi, uroczystymi aktami zapewnionej, należało mi oczekiwać, wdzięczności i nagrody, lecz kiedy z boleścią sercā, z obrażeniem honoru, zagrożeniem memu majątkowi uważam w oświadczeniu pod imieniem JW. Generałowej Zabiellowej do ziemstwa Ptu grodzieńskiego wniesionym, zamiary z chęcią pozyskania papierow, mojej summy JW. Półkownikowi Pęczkowskiemu w roku 1810 przezemnie kredytowanej przywłaszczenia, mimo względy uszanowania, muszę się przeciwko temu zarzutowi tłumaczyć; nadając mi JW. Generałowa Zabiellowa pełnomocnictwo 1813 roku junii 30 dnia, i tegoż roku julii i w ziemstwie ptu mohilewskiego przyznane, a później na oświadczenie W. Krzysztofa Niezabytowskiego roku przeszłego 1820 w gazetach ogłoszone, zadające nadużycie, jakoby plenipotencyi odpowiednim, bo pochodzącym z gruntownego przekonania oświadczeniem ufności nie wątpliwej wyraziła powody, które że są argumentem do zbicia niedorzecznych wniosków każdy się na to zgodzi, a tych dwóch pism użycie i jako światła do wyprowadzenia z błędnej na drogę jasnej prawdy, które się w tym miejscu wypisane z oryginałów kładną, a najprzód plenipotencya. Barbara z Zawiszow Zabiellowa Generał leytnantowa byłych woysk polskich kasztelanowa mińska, wiadomo czynię tym moim pełnomocnym w żaden sposób wzruszyć się niemogącym zapisem WJPanu Hipolitowi Woyzbunowi strażnikowi mińskiemu danym na to: iż ja mając dobra, interessa i procedera z różnemi ichmościami w litewskich wileńskiej i grodzieńskiej, mińskiej, białorusko mohilewskiej i sankt petersburgskiej guberniach rozłożone, gdy dla podeszłych lat i słabości zdrowia, odległości miejsc, zajmować się tym wszystkim nie jestem w stanie, przekonana blisko dwadzieścia letnim doświadczeniem o czcigodnym charakterze i prawdziwej somsiedzkiej przyjaźni, że dołożeniem się swoim rozmnożył majątek, rząd gospodarski i interessa w kwitnącym utrzymał położeniu, nim odpowiednią za troskliwość jego wymierzę nagrodę i wdzięczność aby w nieprzerwaney opiece ogólną sytuacją i interessa moje bez najmniejszej przeszkody wstępu i nikomu odpowiedzi zarządzał i utrzymywał obrałem i postanowiłem tegoż W. Hipolita Woyzbuna za generalnego plenipotentę; woleń zatem i mocen będzie W. Hipolit Woyzbun ogólną sytuacją moją rządzić, dysponować, dobra jedne предаwać drugie nabywać, przezastawiać, arendować, intraty wybierać, pożytków wszelkich wynajdować, ewikcyi na nich opisywać, dusze jeżeli tego potrzeba wymagać będzie w bankach Monarszych lub w powszechnych opatrywaniach zakładać, długi od debitorów zyskiwać, procederem czy krokami prawnymi czy przyjacielskim umiarkowaniem kończyć, wyrokami znosić i kontentować się, a od uciążliwych rozpisywać się i apelować od niższych jurysdykcyi aż do Rządzącego Senatu, plenipotentów jednych zdalać drugich kreować, do każdej jurysdykcyi i potrzeby oficyantów do zarządzania ekonomicznych użytecznych przyymować, a niesposobnych do służby, usuwać, a co tylko gdzie i z kimkolwiek na mocy teyże pełnomocney plenipotencyi, nieraz wspomniany W. Hipolit Woyzbun umocni, postanowi i uczyni, to wszystko za mocno ważne i nieporuszone przyjąć obo-

wiązuję się, a na przypadek śmierci, sukcesorowie wzruszać ani przeistaczać, takowego postanowienia mieć prawa nie powinni pod zaręką ważności rzeczy wynoszącą i karami osobistej refakcyi. I na tom dała ten mój pełnomocny plenipotencyyny zapis przy świadectwie WW. Liczeczkarzów ustnie i oczewisto odemnie uproszonych. Działo się w białoruskim Mohilewie roku 1813 miesiąca junii 30 dnia. Podpisuję się Barbara z Zawiszow Zabiellowa Generał leytnantowa. Ustnie i oczewisto proszony za pieczętarza od JW. Barbary z Zawiszow Zabiellowej Generał leytnantowej b. w. pol. kasztelanowej mińskiej, do tego pełnomocnego plenipotencyynego zapisu, na urządzenie wszelkimi jej dobrami, ogólną sytuacją i interesami, jak obszerniej we strzedzinie poszczegulił, WJPanu Hipolitowi Woyzbunowi star. mińskiemu wydanego, podług prawa podpisuję się Fabian Święciecki Czerekowskiemu ptu obywatel i Sądu niższego zasiadający. Ustnie i oczewisto proszony za pieczętarza od JWJPanu Barbary z Zawiszow Zabiellowej Generał leytnan. b. w. pol. kasztel. mińskiej do tego pełnomocnego plenipotencyynego zapisu WJPanu Hipolitowi Woyzbunowi star. miń. na rzecz we strzedzinie wyrażoną danego, podług prawa podpisuję się Theodor Piackowski tytular. sowietnik. Ustnie i oczewisto proszony za pieczętarza od JWJPanu Barbary z Zawiszow Zabiellowej Generał leytn. b. w. pol. kasz. miń. do tey pełnomocney plenipotencyi na urządzenie wszelkimi jej dobrami, interesami w różnych guberniach mającemi się i ogólną sytuacją wydanego dokumentu zapisu na rzecz we strzedzinie wyrażoną WJP. Hipolitowi Woyzbunowi star. miń. jako świadek jej woli według prawa podpisuję się Jan Tomaszewicz szam. b. d. pol. Roku 1813 miesiąca julii 1 dnia na sądach Jego Imperatorskiej Mości Ziem. Ptu mohilewskiego stanawszy obecnie JWJPanu Barbara z Zawiszow Zabiellowa Generał leytnantowa takowy plenipotencyyny dokument dany i służący WJPanu Hipolitowi Woyzbunowi star. miń. sana mente et corpore przyznała i takowe przyznanie w protokule własną ręką stwierdziła. Podśudek Ziem. Gabryel Rakuza. Powtórne oświadczenie roku 1820 mca lipca 21 dnia. Niżej własnoręcznie podpisana Barbara z Zawiszow w pierwszym zamęściu Niezabytowska podkomorzyna nowogrodzka a w powtórnym Zabiellowa kasztelanowa Mińska Generał leytnantowa czytając oświadczenie imieniem mego syna W. Krzysztofa Niezabytowskiego podkomorzycy nowogrodzkiego, z aktów Ziem. Ptu mińskiego terażniejszego 1820 roku maja 15 dnia wyjęte w dodatku Kuryera Lit. pod N. 75 pomieszczone, lubo go nie tłumaczę za krok umartwienia matki, poświęcający cały bieg życia dla dobra swych dzieci, uważając jednak w nim chęci, naganienia działań niepodpadających roztrząsaniu, zmuszona jestem temi przyczynami do okoliczności namienionych w oświadczeniu odpowiedź swą zastosować, chociaż nie mam potrzeby usprawienia się przed synem z czynności, w jakimkolwiek względzie przed się branych, zwłaszcza kiedy nie miałem w celu osobiście lub przez zastępców cudzych majątków, ani kapitałów żądania i przywłaszczenia, więc nikt używania prawa mi służącego zaprzeczać nie może, lecz ponieważ syn mój Krzysztof Niezabytowski (pod pozorem dokumentu w roku 1809 zawartego w kompromis, partykularnie bo w żadnym sądownictwie nieprzyznanego, i w różnych subseliach wielu maniestami pomówionego o niewyexekwowanie ze strony Krzysztofa Niezabytowskiego opisów w tymże dokumencie zamieszczonych, a z tego względu żadney mocy i waloru nie mającego, owszem pod uciążliwą exekucyą praw samegoż Niezabytowskiego poddającego) ograniczając swę matki władzę rządzenia się własnym majątkiem i interesami, chce naybardziej pełnomocney plenipotencyi odemnie Zabiellowej kasztelanowej JW. Hipolitowi Woyzbunowi wydaney moc osłabić, a skutki wstrzymać i pod wątpliwosć poddać, opierając swe widoki na nadziejach robi wrażenie krzywd i szkód z oney wypływających dla moich jakoby sukcesorów, i wcześniej aby wszelkich z matką

i pełnomocnym moim plenipotentem pozbawić stosunków, publiczność głosem wielowładnym i prawodawczym ostrzega, przeto ja Zabiellowa sądząc się niepodległą temu arbitralnemu wyrokowi, i będąc obowiązana krzywdzącą opinią sprośować, a zapęd fałszywym wyobrażeniem kierowany zwrócić na drogę prawdy i słuszności, nie dopuszczam wdawania się nie tylko w działania od mojej woli lecz pośrednio zależące, ale na mocy wydanej odemnie pełnomocnej plenipotencyi wszystkie bez excepcyi postanowienia i czynności Wielmożnego Jegomości Pana Hipolita Woyzbuna strażnika mińskiego, jako zgodne z moimi zezwoleniem i zaufaniem na zawsze utwierdzam, a nikomu teraz, równie i po moim zeyściu do zdawania sprawy z onych pod żadnym pretekstem pociągać nie zostawuję, ani nadaję prawa, nade wszystko ku ocaleniu honoru JW. Hipolita Woyzbuna strażn. miń. z pobudek mu sprawiedliwie należney wdzięczności, za zgórą dwódziestoletnie w interessach moich łożoną pomoc i staranie, wszelkie zarzuty i podeyrzenia zniszczyć mam za powinność, oraz niniejszą odpowiedzią na oświadczenie w dodatku gazety Kuryera Lit. roku teraźniejszego pod N. 75 umieszczone każdego interesowanego zaspokajam i oną do akt Ziem. Ptu bobruyskiego wnoszę. Podpisuję się Barbara Zabiellowa G. L. Takowe oświadczenie do akt Ziem. Ptu bobruyskiego dla wpisania podać WJP. Antoniemu Kwapińskiemu regentowi Sądów podkomorskich Ptu bobr. przyporządkuję. Dat jako wyżej Pisząca się Barbara Zabiellowa G. L. Roku 1826 mca julii 23 dnia na Sądach Jego Imperatorskiej Mości Ziem. Ptu bobruyskiego extra kadencyjnych przed nami niżej wyrażonemi urzędnikami ziem. tegoż Ptu stanawszy osobiście adwokat WJPan Ignacy Bielinowicz takowe oświadczenie do akt podał przyjęłszy Kasper Kielczewski, Sędzia Józef Wołodźko, podsędek Ziem. Ptu Bobr. Xawery Wencławowicz protunc. podsędek. Ze jest w aktach świadczeń Regent Ziem. Macewicz. Z wystanowionego stanu rzeczy każdy nabrał przekonania jak sędzić należy o postępowaniu zasługującym na wdzięczność, dowodzącym czystości moich zamiarów, razem o obowiązkach nagrody, bowiem w rozbiieraniu okoliczności kto się zastanowi, weźmie w uwagę to naybarziej, że JW. Generałowa nieograniczoną nadając mi władzę, rządzenia ogólną jej sytuacją, jednych dóbr przedawania, drugich nabycia, przezastawienia, arędowania, pożytków wszelkich wynajdowania, ewikcyi na tychże dobrach opisywania, dusz jeżeliby potrzeba wyciągała w bankach monarszych lub powszechnych opatrywaniach zakładania, deklarując, to wszystko za nieporuszone nawet po swej śmierci co postanowionego będzie przeze mnie przeistaczać swym sukcesorom moc o djeła, nadto wyżej wspomnianą roku 1820 W. Krzysztofowi Niezabytowskiemu odpowiedzią nie naganną czynności moje, jako zgodne z jej zezwoleniem i zaufaniem na zawsze potwierdzając, nikomu teraz, równie i po swym zeyściu pociągania do odpowiedzi, pod jakim niebądź pozorem nie zachowała prawa, ku ocaleniu zaś mego honoru z pobudek sprawiedliwie należney wdzięczności za pomoc i staranie, przez 25 lat łożone, w témże zostając przekonaniu, wszelkie zarzuty i podeyrzenia zniszczyć wzięwszy za powinność, zapomniażem nieszedł drogą przykładów mogąc z władzy nieokreślonej plenipotencyi naciągnąć długów, powydawać prawa zastawne, lub wieczysto-przedazne, dusze pod załogi poddawać, i tym porządkiem zawikłać ogólną sytuację, lecz swobodny powiększony w zupełności a w żadnym sposobie nie obarczony majątek zostawiłem, z jakiegóż powodu do mojej własności w kapitałach i sprzętach nie podpadających użupacyi, wiedząc dobrze że nie z żadnych źródeł dochodów JW. Generałowej pochodziły, rościć pretensya? Wiedzieć potrzeba że pieniądze z ogólnych intrat nigdzie więcey nie były, jak u ekonomów całkowicie składanemi, od których sama JW. Generałowa zupełnie lub częściami do rąk swych odbierała, z handlow też lub innych obrutów niepozwalając nikomu tknąć się onych do swej kassy zgromadzała, brane obligi, i dokumenta na pożyczone pieniądze u siebie chowała, dopuściłaby znacznego skrzętnie zbieranego kapitału bez wzięcia rewersu pozwolenia i wiedzy na cudze obrucenia potrzeby? kiedy wymagały interessa ważne czynienia wydatków, z wielką ostrożnością onych żądać a niemniej z trudnością otrzymać było można, wszakże przypatrzyli się mający wstęp do JW. Generałowej jaka w punkcie szafowania pieniędzy zachodziła szkrupulatność a z tego wniosek iż mnie, któremu wiele powierzyła, przypomniaby gdzie się podziały jakiekolwiek pieniądze, zwłaszcza gdyby były danemi w znaczney ilości lub do odebrania zleconemi, czyliż zapomniaby JW. Generałowa przez 10 lat dopomnieć się zwrótu onych? Lubo oświadczenie z aktów Ziem. Ptu grodzieńskiego pod imieniem JW. Generałowej do gazet Kuryera Lit. podane zawiera pretensye na które odpowiedziałem, niechcę jednak wierzyć ażeby JW. Generałowa postępując według dobroci serca i prawideł honoru z przyjęciem impressyi do pozbycia się obowiązków swych pism wspartych świadectwem, z własney chęci lub myśli godziła na wyrzucie mię ze wszystkiego, niechaj jak chcą rozumieją, ja innego jestem zdania, że sumnienie i delikatność jak obowiązki wdzięczności, tak i powinność nadgródzenia za dwódziesto pięcio letnie usługi przypomnia i do uczynienia sprawiedliwości nakłoniła. Roku 1821 miesiąca marca 29. U tego manifestu podpis takowy: Takowe oświadczenie do aktów ziemskich Ptu rohaczewskiego podając własney ręki podpisem utwierdzam Hipolit Woyzbun Sędzia Graniczny Ptu Bobr. K. O. S. J. E. Takowy manifest zapodaniem onego przez wyż wyrażoną osobę do akt, jest do xiąg Ziem Ptu rohaczewskiego przyjęty i wpisany a z nich i ten wypis pod pieczęcią urzędową Ziem. teyże daty stronie potrzebującej wydaje się.

Zgodne z xiegami świadczeń Romuald z Hurdow Orda Regent Ziem. Ptu Rohaczew. Roku 1821 apryla 27 dnia takowe oświadczenie do gazet Kuryera Lit. przysłać dozwala się Antoni Pomarański Sędzia.

P o z e w.

§ Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnającego całą Rossyą etc. etc. etc.

Ur. Wincentemu Tymińskiemu wachmistrz. konney gwardyi królewsko-polskiej i kawalerowi legii honorowej aktorowi sprawy, Szymonowi Damaszewiczowi, J. Wesselowi, Felixowi Przyalgowskiemu P. Grodzkiemu, Wincentemu Woydyle i Michałowi Woynorowiczowi, świadkom czyli pieczentarzom do zaocznych i nieprawnych inskrybeyow obligacyjnych piszącym się, pozew przed Sąd Ziem. Ptu Rosień. w r. niniejszym 1821 ciągle exystujący z instancyi urodzonego Ignacego Bucewicza b. Prezyd. Ziem. Rosień. z referencyą do manifestu r. 1820 julii 21 w Ziem. Rosień. wyniesionego, a przez Kur. Lit. w tymże r. 1820 lipca 30 dnia za N. 91 a co do poprawki omyłek redakcyi sierpnia 23 dnia za N. 101 potrzybroć publiczności ogłoszonego, i do dalszych dokumentow wieczystych i pisma dowodow czasu rozprawy złożyć się mających w szczególności wyniesiony o to, iż obzał. Tymiński, uprojektowawszy los swój odjęciem cudzego majątku poprawić, przysposobił wozesnie dowody, do nayniesprawiedliwszego prześladowania kroku, zaś delat. w celu albowiem zaosnowaney pretensyi, oświadczył się przez szanownego Przyjaciela w roku przeszłym, 1820 in junio niby s. p. Leopold Bucewicz syni zaś już od lat dziewięciu nieżyjąc za siedmiu inskrybeyami obligacyjnemi, jedney niby w roku 1809 augusta 3 na czer. zł. 10, drugiey 1809 maja 6 na czer. zł. 20, trzeciey w tey samey dacie na czer. zł. 10, czwartey 1810 augusta 3 na czer. zł. 70, piątey 1811 julii 3 na czer. 30, szu-

stej 1812 julii 23 na czer. zł. 78, siódmy 1812 grudnia 16 na czer. zł. 475, a w ogóle niby summy rękodajney czer. zł. 693 obzał. zawinił, a takowych inskrybeyów kopie komunikując, opłaty rzeczoney summy z procentami zarekwirował, a jeśliby dobrowolnie żał. nieopłacił, albo majątku ziemskiego odpowiadającego summy i procentom niezawiodł, z ogólnego majątku i substancyi wyzuczyć zadeklarował, po dóyscu niespodziewanej łatwey wiadomości, żał. delat. ku obronie swojej, odwołując się do sprawiedliwości i mocy praw krajowych, łaskawie nam przez Najjaśniejszego Monarchę darowanych przed publicznością o swojej krzywdzie manifestem powyżey na czele cytowanym oświadczył się, a przeciwko projektom obzał. naywierniejszą żalobę wespół z explikacyą stosowną do praw, tymże manifestem ogłosił, mianowicie: że nayprzód majątek i ruchomość, jaki żał. posiada sam usilną pracą i pilnym staraniem całego wieku pocziwie zebrał, bo ani w sukcesyi, ani w posagu po swej żonie s. p. Julianie Siemaszkownie nie wziął; przeto słusznie, podług woli swojej rozdysonować ma prawo; że jako metryki chrzestne i sepultura poświadczają w Bogu odpoczywający Leopold, syn żał. urodzony w r. 1792 marca 26 za wzrostem, do nauk szkolnych Krozskich pojezuickich pod nadzór profesorow i nauczycielow był oddany, kosztem i nakładem dostatecznym rodzicielskim traktował szkoły do r. 1809 mca junii, później w domu oycowskim w karności rodzicielskiej pomagając w gospodarstwie i pod zawiadywaniem mając wszelkie dochody pieniężne sobie powierzone nie był stratnym i marnotrawnym, a w r. 1812 kiedy wojsko francuzkie do kraju wkroczyło, unikając ogłoszoney poniewolney konskrybcyi przyjął dobrowolnie służbę cywilno wojskową w korpusie żandarmow w pcie Rosień., w jakowej służbie kosztem oycowskim wewszystko był uprowadowany, i żadnego kredytu niepotrzebował a gdy reyterada francuzka nastąpiła, że był małego zdrowia i niezdolnych sił do marszu w domu oycowskim został się, potem zachorował na malignę i dnia 6 marca 1815 r. mając lat od urodzenia swojego 20 miesięcy 11 i dni 10, umarł, wszakże za życia swojego nie miał majątku sobie oddzielnego a jako nieletni nie miał też i prawa bez woli oycowskiej długi zaciągać, w ostatku znajoma sytuacja była powszechności w pcie Rosień. obzał. Tymiańskiego, że nie kapitalista, niepossessionat, służyć może ku przekonaniu, że nakładem dobroczynności s. p. Wielmożney Zaleskiej Starościny Szwetowskiej do szkół chodził, a nabywszy nieco nauki, po krótkiej aplikacyi w palestrze Telsz. przyszedł w r. 1812 w służbę żandarmeryi tegoż Ptu, kosztem i nakładem powiatowym w tej służbie był uprowadowanym, niepodobna rzecz była zebrać kapitału do kilkunastu tysięcy zł., jaką summe ogłosił za pożyczoną nieżyjącemu synowi Leopoldowi żał. del. Koncept to jest z żadną prawdą niezgadzący się. Chąc przeto żalujący delator wypróbować niesłuszność pretensyi, tak sam pretensora jak i świadkow czyli pieczętarzy obligow zaocznych i nieprawnych a z konduity nieznajomych i nieosiadłych obzał. Szymona Damaszewicza i dalszych niniejszym pozwem powołuje do Sądu w prośbach, nayprzód ponieważ jest sprawa z nienaydującemi się w pcie Rosień. i nieosiadłymi. kopii tego pozwu przez Kur. Lit. ogłoszenia a jako za nieposiadających majątku ziemskiego w tymże pcie prawney kaucyi i paręki złożenia, do dowodow żał. bliższym uzna-

nia, nieprawnych inskrybeyow obligacyinych skasowania, od napaści uwolnienia, pretensora jako i świadkow czyli pieczętarzy fałszywych obligow wedle srogości praw penami ukarania, expensow prawnych zwrotu i tego wszystkiego co czasu rozprawy przez produkta i repliki dowiedziono będzie decydowania, z wolną poprawą żaloby.

Roku 1827 mca apr. 21 dnia Woźny Ptu Rosień. świadczę, iż w sprawie W. Ignacego Bucwicza Prezydenta Ziem. Ptu Rosień. dwie kopie tego pozwu jedną do Kur. Lit. a drugą JPP. Wincentemu Tymiańskiemu Wachmistrzowi woysk pol. Szymonowi Damaszewiczowi i Wesselowi, Felixowi Przyalgowskiemu P. Grodzickiemu, Wincentemu Wojdyle, Michałowi Waynoredziczowi jako niemającym ziemskiej osiadłości do drzwi Sądowych przybiłem. Jerzy Kiszek Woźny Sądowy Ptu Rosień. Xięztwa Żmudz.

Roku 1821 mca kwietnia 22 dnia przed aktami Ziem. Ptu Rosień. stawając osobiście woźny relacyą takowego pozwu urzędownie zebrał, przyjąłem Antoni Paszkiewicz Ziem. Rosień. Regent.

Roku 1821 kwietnia 23 dnia. Takowy pozew dozwala się drukować zaświadczam, Prezydent Ziem. Rosień. Jan Kalinowski.

Sądy Exdywizorskie.

2. Roku 1821 miesiąca maja 1 dnia Sąd Taxatorsko - Exdywizorski w mieście powiatowem Trokach agitować się mający, remissą Sądu Ziemskiego powiatu trockiego na rozdział majątności Junczan w témże powiecie położoney, między wierzycielami zeszłego Franciszka Tomaszewskiego dworzana b. Skarbu Litewskiego naznaczony, po załatwieniu wszystkich pierwsiastkowych oczewistą sprawę poprzedzających stopniow, czyni niniejszą trzykrotną przez Gazety Kuryera Litewskiego awizacyą, że do celu rychłego usatysfakcyonowania kredytorów zeszłego Franciszka Tomaszewskiego przedsiębiorając ostatecznie od dnia 15 następnego miesiąca czerwca terakniejszego 1821 roku przystąpić do oczewistego rozpoznania pretensyow i zadecydowania sprawy, ostrzega interessowane osoby mogące mieć prawne stosunki pretensyow swoich do funduszu zeszłego Tomaszewskiego, ażeby pod utratą rzeczy, na termin po wyżej wymieniony stawczyły z dowodami do tegoż taxatorsko-Exdywizorskiego Sądu w Mieście powiatowem Trokach agitować się mającego.

(podpisano) b. Prezydent Ziem. Ptu Troc. i Exdywizor Ignacy Teński, b. Sędzia Ziem. Ptu Troc. Józef Wrotnowski, Sędzia Ziem. Ptu Troc. Franciszek Kleczkowski.

Wyjeżdżają za granicę.

1 Do królestwa Pruskiego a gildy kupca Izaka Adelsona przykaszczyk starozakonny Szloma Chaimowicz Hurwicz na miesiący 10.

1 Do Xięztwa Poznańskiego do miasta Poznania Wileński obywatel Piotr Ludwik na miesiący 8.

1 Do Xięztwa Poznańskiego do miasta Poznania, Wileński mieszkaniec rodem ze Szwajcaryi, Ulrych Buoll, cukiernik, na miesiący 8 z powrotem.

2 Do Królestwa Pruskiego Wileński obywatel Leybo Szepeszelowicz Ginsberg, na miesiący 10.